

Interpretacja idei niepodległości Polski na łamach „Przedświtu” w latach 1898-1902

„Szkic programu PPS” przyjęty na zjeździe socjalistów polskich Paryżu, który odbył się 17-23 XI 1892 r.¹, stał się podstawowym dokumentem programowym Polskiej Partii Socjalistycznej oraz wszystkich tych, którzy byli ideowo z nią związani – aż do 1906 r. Zawarto w nim postulat stworzenia Polski socjalistycznej, a dokładniej „Samodzielnej Rzeczypospolitej demokratycznej”², która miała być oparta na kanonie praw wolnościowych oraz udogodnieniach socjalnych. Twór ten miał być ukoronowaniem walki rewolucyjnej, której interpretacja w programie paryskim, a także w większości powstałych później enuncjacji przypominała raczej powstanie narodowe³. Koncepcja ta wywołała wiele kontrowersji i pytań o zasadność umieszczenia tej kwestii w programie, dlatego w publicystyce próbowano przeprowadzić jej pogłębioną analizę. Jednym z głównych forum stało się czasopismo „Przedświt”.

Pierwszy numer pisma, założonego przez Stanisława Mendelсона, Szymona Diksztajna i Witolda Piekarskiego, ukazał się 15 VIII 1881. Początkowo był organem I Proletariatu, później Zagranicznego Związku Socjalistów Polskich i Komitetu Zagranicznego PPS. Od lipca 1891 r. był wydawany w Londynie. Przed zjazdem paryskim (wraz z drukarnią) stanowił własność S. Mendelсона, który do 1893 r., pełniąc rolę redaktora naczelnego, kształtował jego profil ideowy akcentując utworzenie partii socjalistycznej z programem głoszącym niepodległość Polski. Po wycofaniu się S. Mendelсона z ruchu socjalistycznego, jego miejsce zajął Witold Jodko-Narkiewicz.

W ciągu następnych kilku lat ustalono szablon zawartości pisma. Publikowano artykuły omawiające sytuację na ziemiach polskich oraz problemy międzynarodowe, zamieszczano przedruki z socjalistycznych pism zagranicznych, sprawozdania, recenzje i artykuły polemiczne⁴. Zauważanym mankamentem pisma było jego nieregularne ukazywanie się, co niewątpliwie wiązało się ze skromnymi finansami, ale także – jak twierdził Leon Wasilewski – specyficznym sposobem bycia redaktora naczelnego. W grudniu 1897 r., podczas IV zjazdu ZZSP w Zurychu, usunięto W. Jodkę-Narkiewicza z Centralizacji i redakcji „Przedświtu”, a jego miejsce przy znacznym

¹ L. Wasilewski, *Dzieje zjazdu paryskiego 1892 roku. Przyczynek do historii polskiego ruchu socjalistycznego*, Warszawa 1934, s. 12.

² *Szkic programu PPS*, [w:] *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866-1925*, red. H. Janowska, T. Jędruszczak, Warszawa 1981, s. 72.

³ Por.: A. Wójcik, *Naród i państwo w programach polskiego ruchu socjalistycznego do 1918 roku*, [w:] *Naród i państwo w myśli politycznej i działalności polskiego ruchu robotniczego (1882-1942)*, red. E. Olszewski, Lublin 1990, s. 14-15.

⁴ J. Myśliński, *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów*, Warszawa 1982, s. 65.

sprzeciwie Józefa Piłsudskiego – zajął L. Wasilewski, który został wybrany także sekretarzem Centralizacji⁵. Warunki pracy w Londynie okazały się bardzo trudne. W redagowaniu pisma, L. Wasilewski borykał się z permanentnym niedosytem informacji z poszczególnych zaborów, niechęcią i brakiem zaufania działaczy „krajowych”, niezmiennymi kłopotami finansowymi, a także z koniecznością osobistego tworzenia większości zawartości pisma. Mimo to, „Przedświt” po raz pierwszy w swej historii zaczął się ukazywać regularnie i w zwiększonej objętości, co wraz z wzrastającą jakością merytoryczną, przynosiło L. Wasilewskiemu coraz więcej uznania⁶.

Niniejszy tekst stanowi próbę analizy kwestii niepodległości Polski omawianej w „Przedświcie” od 1892 r., czyli od przejęcia pisma przez L. Wasilewskiego, do końca 1902 r., kiedy przeniesiono wydawanie czasopisma z Londynu do Krakowa. W związku z całkowitym wpływem L. Wasilewskiego na kształt pisma, istnieje jednocześnie możliwość przyczynkarskiego ustalenia jego koncepcji związanych z omawianą kwestią. Może to także wpłynąć na pogłębienie stanu badań nad myślą polityczną tego niewątpliwie wybitnego przedstawiciela polskiej lewicy niepodległościowej, bardziej znanego ze swoich badań narodowościowych⁷.

L. Wasilewski urodził się 24 VIII 1870 r. w Petersburgu. Jego ojciec, organista w jednym z petersburskich kościołów, pochodził z Inflant, a matka Maria z domu Reiter pochodziła z Moraw. Takie „międzynarodowe” powiązania rodzinne miały – według L. Wasilewskiego – wpłynąć na jego zainteresowanie narodami słowiańskimi⁸, co zaowocowało w przyszłości wieloma publikacjami na ten temat. Od 1896 r. związany ze środowiskiem polskich socjalistów, szybko stał się jednym z jego czołowych przedstawicieli. Do 1918 r. powiązany z działalnością niepodległościową PPS. Później krótko włączył się aktywnie w budowanie nowego państwa. W rządzie Jędrzeja Moraczewskiego pełnił rolę ministra spraw zagranicznych, dalej współpracował z polską delegacją pokojową w Wersalu. W 1920 r. został posłem w Tallinie, w latach 1920-1921 uczestniczył w rokowaniach pokojowych z Rosją Radziecką, a następnie został przewodniczącym delegacji polskiej w Mieszanej Komisji Granicznej, która miała za zadanie wytyczenie granicy polsko-rosyjskiej. Później zajął się badaniami nad historią PPS (w 1924 r. został prezesem Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski) oraz analizą kwestii mniejszości narodowych, co zaowocowało objęciem w 1931 r. prezesury Instytutu Spraw Narodowościowych. Pod koniec lat

⁵ L. Wasilewski, *Józef Piłsudski. Jakim go znałem*, Warszawa 1935, s. 10-15.

⁶ J. Tyszkiewicz, *Działalność niepodległościowa Leona Wasilewskiego*, [w:] *Spółczesność województwa kieleckiego wobec niepodległości 1918 roku*, red. J. Łatwik, Kielce 1991, s. 91.

⁷ Prace na temat koncepcji L. Wasilewskiego opublikowali Adolf Juzwenko, W. Pobóg-Malinowski, Barbara Stoczewska, Michał Śliwa.

⁸ L. Wasilewski, *Pamiętnik*, Petersburg 1870-1888, AAN, Akta Leona Wasilewskiego, sygn. 1 (mikrofilm B-1557), k. 2 i nast.

dwudziestych wznowił aktywną działalność w PPS pełniąc ważne funkcje we władzach partii. Zmarł 10 XII 1936 r.⁹

Wyjaśnienie programu PPS, a zwłaszcza jego części poświęconej walce o niepodległość, rozpoczęto w „Przedświcie” już od 1894 r. Bezpośrednią przyczyną stały się zarzuty wobec programu wysuwane przez SDKP oraz Różę Luksemburg. Wszczęto szeroką dyskusję, która miała uzasadnić hasło „samodzielnej Rzeczypospolitej demokratycznej” oraz umotywić konieczność podjęcia przez proletariata walki o niepodległą Polskę¹⁰. Działalność tę kontynuowano również po przejściu redakcji przez L. Wasilewskiego.

Już w pierwszym numerze pisma z 1898 r., pojawił się artykuł jego autorstwa, zatytułowany „*Nasz Bilans*”, poruszający omawianą tematykę. Stwierdził w nim, że w ówczesnym społeczeństwie polskim były tylko dwie liczące się i wzajemnie zwalczające klasy. Są nimi klasy posiadające oraz lud, którego interesy reprezentowane są przez proletariata. Ci pierwsi, z powodu współpracy z rządami zaborców, nie są już w stanie kontynuować tradycji narodowych. Na tej podstawie podjął szeroką krytykę środowisk skupionych wokół narodowców publikując szereg artykułów pod wspólnym tytułem „*Rzecz o t. zw. Narodowej Demokracji*”¹¹. Walkę z tym stronnictwem podsumował twierdząc, że „kierownictwo polityki narodowej przypadnie w udziale tej partii, która przez swą pracę, przez swe poświęcenie na to zasłuży, a reprezentantem ludu jest ten, kto szczerze, na każdym kroku występuje w obronie najżywoźniejszych interesów tego ludu”¹².

W związku z powyższym, konstatawał L. Wasilewski, „proletariat polski stał się obecnie jedyną poważną siłą, która może brać na siebie zadanie politycznego i społecznego wyzwolenia ludu polskiego”¹³. Zwłaszcza, że jego siła ciągle wzrastała. Dowodem na to miały być m.in. duża liczba głosów oddana na kandydatów socjalistycznych w wyborach w Galicji, coraz chętniej czytany i szerzej kolportowany „Robotnik” oraz sukcesy polityczne, do których zaliczył wpływ posłów polskich na odejście premiera hrabiego Kazimierza Badeniego¹⁴. Cel jaki miał przed sobą proletariata, L. Wasilewski ujął słowami Ignacego Daszyńskiego, który w jednej ze swoich broszur napisał, że „cała klasa pracująca w Polsce powinna dobić się ekonomicznego dobrobytu, a cały naród dojść do politycznej swobody i narodowej niezależności”¹⁵. Tym samym połączył ideę walki o państwo polskie z koniecznością emancypacji ekonomicznej klasy robotniczej.

⁹ Szerzej: W. Pobóg Malinowski, Leon Wasilewski. Szkic biograficzny, „Niepodległość” 1937, t. XVI, z. 1, s. 11-106; M. Śliwa,

¹⁰ J. Lubiński, *Kwestia niepodległości Polski na łamach 'Przedświtu' w latach 1893-1905*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1986, DCCXXXVI, „Prace z Nauk Politycznych”, z. 24, s. 36-38.

¹¹ Osiem artykułów ogłoszonych w „Przedświcie” w 1902 r. w numerach 4-11/12, zostały wydane w jednej broszurze pod pseudonimem „b. czł. L. N.”. Patrz: b. czł. L. N., *Nasi nacyonalisci. Rzecz o t. zw. Narodowej Demokracji*, Londyn 1904.

¹² St. Os...arz (L. Wasilewski), *Odezwa "Ligi Narodowej"*, „Przedświt” 1900, nr 2, s. 4.

¹³ [Art. red.], *Nasz bilans*, „Przedświt” 1898, nr 1, s. 2.

¹⁴ St. Os...arz, *Upadek Badeniego*, tamże, s. 4-6.

¹⁵ O. (L. Wasilewski), *Szlachetczyzna a reformy*, „Przedświt” 1899, nr 3, s. 13.

L. Wasilewski zauważył ciągły wzrost poparcia dla programu PPS. Dowodem na to miała być postawa Galicyjskiej Partii Socjaldemokratycznej, która po decyzji austriackiej partii socjaldemokratycznej w 1897 r., przyznającej odrębność organizacyjną każdej narodowości, przekształciła się w Polską Partię Socjalno-Demokratyczną Galicji i Śląska Cieszyńskiego (PPSD) i ogłosiła deklarację zawierającą postulat niepodległości Polski¹⁶. Stwierdzono w nim, że praca socjalistyczna proletariatu polskiego byłaby zdecydowanie bardziej efektywna, gdyby była prowadzona w jednym państwie, nie zagrożona przez rusyfikację i germanizację, które zwalczają nie tylko idee ale również struktury organizacyjne. Sytuacja ta powinna determinować walkę proletariatu o zjednoczenie wszystkich zaborów „w jedną politycznie i narodowo niezależną całość, do wolnej i zjednoczonej Ojczyzny”¹⁷. Jednak na zjeździe w Brnie w 1899 r., austriacka socjaldemokracja, zamiast prawa narodów do samookreślenia, zaproponowała przekształcenie Austro-Węgier w państwo federacyjne¹⁸.

L. Wasilewski już rok wcześniej opublikował artykuł „*Dwie autonomie*”, w którym zastanawiał się nad rolą Galicji dla socjalizmu polskiego. Porównując położenie proletariatu we wszystkich zaborach, doszedł do wniosku, że tylko w Galicji istnieje możliwość stosunkowo swobodnego rozwoju społeczno-politycznego. Dlatego wysunął postulat poparcia przez socjalistów autonomii dla tego zaboru, ponieważ mógłby on stać w przyszłości podstawą pracy agitacyjnej ruchu socjalistycznego w pozostałych zaborach¹⁹. Władysław Studnicki polemizując z L. Wasilewskim w tej kwestii, przestrzegał przed autonomią pod rządami dotychczas sprawujących władzę w tej dzielnicy. Jego zdaniem, polski proletariat, „który na swym sztandarze wypisał niepodległość Polski (...) musi zażądać wyodrębnienia Galicji, gdyż to daje podstawę jego prawidłowemu rozwojowi w tej prowincji”²⁰. Uważał, że rozszerzanie samorządu w zaborach a także ich demokratyzacja koresponduje z programem PPS pozwalając na wzrost sił potrzebnych do walki o niepodległość²¹.

Zdaniem L. Wasilewskiego, jedynym gwarantem polepszenia warunków bytowych proletariatu nie miały być rozwiązania połowiczne, ponieważ każdy sukces popycha klasę robotniczą do dalszej walki, której ostatecznością musi być usunięcie rządów zaborczych. Kolejne sukcesy pozwoliłyby poszerzyć zaplecze partyjne, dlatego tak ważną była dla niego działalność agitacyjna nie tylko wśród robotników, ale również wśród wszystkich niezadowolonych z dotychczasowej sytuacji. Miał tu na myśli głównie chłopów, z zastrzeżeniem jednak, że musieliby

¹⁶ Por.: J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892-1948*, Warszawa 1983, s. 70-71.

¹⁷ (Bez podpisu), *Deklaracja berneńska*, „Przedświt” 1899, nr 10, s. 2.

¹⁸ J. Tomicki, op. cit., s. 71.

¹⁹ (Bez podpisu), *Dwie autonomie*, „Przedświt” 1898, nr 6, s. 1-4.

²⁰ Veto (Władysław Studnicki), *Wyodrębnienie Galicji*, „Przedświt” 1898, nr 11, s. 5-11.

²¹ Tamże, s. 5.

oni podporządkować „swe interesy klasowe interesom proletaryatu, reprezentującego cały naród, bo wszystko co jest najszlachetniejszego w narodzie, stanie wcześniej czy później pod sztandarem proletaryatu”²².

Na poparcie słuszności tezy o konieczności zjednoczenia ziem trzech zaborów w wspólne państwo, posłużył się także koncepcjami klasyków socjalizmu niemieckiego, m. In.: Karola Marksa, Fryderyka Engelsa czy Wilhelma Liebknechta, którzy znani byli ze swojej sympatii do idei polskiej rewolucji. L. Wasilewski, w artykule „*Socjalizm czy hakatyzm?*”, zacytował wypowiedź Karola Kautsky’ego, który stwierdził, że „niezależność narodu jest naturalną i niezbędną podwaliną współczesnej walki klasowej; lud musi być wolny pod każdym względem, jeśli proletaryat ma móżdż i chcieć wystąpić z całą bezwzględnością do walki ze swym wrogiem społecznym. Dla normalnego i wszechstronnego rozwoju proletaryatu niepodległość narodu jest nie mniej potrzebna, jak powszechne prawo wyborcze, wolność prasy i stowarzyszania się”²³.

L. Wasilewski nie był jedynym, który na łamach „Przedświt” poruszał kwestię narodową i powiązaną z nią ideą niepodległości. Swoje artykuły zamieszczali tam również tacy znani ówcześni działacze, jak Kazimierz Kelles-Krauz, Władysław Studnicki czy Stanisław Grabski.

W jednym z artykułów zatytułowanym „*Ostatnie nieporozumienie (Uwagi w sprawie pojmowania programu minimalnego)*”, K. Kelles-Krauz podjął się wytłumaczenia kontrowersji jakie wzbudziła jego broszura „*Niepodległość Polski w programie socjalistycznym*”. Stwierdził on, że idea demokratycznej Rzeczypospolitej, która znajduje się w programie socjalistów jest wynikiem przystosowania dogmatów socjalistycznych do rzeczywistości i konkretnych potrzeb proletariatu. Dlatego tak ważną miała być – ówczynie szeroko krytykowana – kwestia funkcjonowania programu minimum i maksimum. Według niego, najważniejszym celem w działalności propagandowej jest uświadamianie działaczom partyjnym, że ideał socjalistyczny nie może spełnić się w jednej chwili. Musi być on rezultatem pewnego procesu – podał tu przykład Niemiec, gdzie według niego, miał być on w toku od 50 lat. Niepodległość narodowa stała się w tej sytuacji jedną z części procesu, „jest jedną ze stron ideału socjalistycznego, i to jedną z najważniejszych (...) Dlatego zajmować musi w agitacji dzisiejszej odpowiednie miejsce, tak jak inne jego strony: własność społeczna, równość polityczna etc.”²⁴. Zdaniem K. Kelles-Krauz, przyczyną funkcjonujących w środowisku socjalistycznym nieporozumień, było rozpatrywanie fałszywego dylematu: poprzez socjalizm do niepodległości, czy przez niepodległość do socjalizmu. Według

²² (Bez podpisu), *Po strejkach*, „Przedświt” 1899, nr 9, s. 1-2.

²³ (Bez podpisu), *Socjalizm czy hakatyzm?*, „Przedświt” 1898, nr 2, s. 4.

²⁴ M. Luśnia (Kazimierz Kelles-Krauz), *Ostatnie nieporozumienie (Uwagi w sprawie pojmowania programu minimalnego)*, „Przedświt” 1900, nr 7, s. 13.

niego, te hasła powinny zostać zastąpione uniwersalnym stwierdzeniem: „nie proletaryat dla niepodległej Polski, a niepodległa Polska dla proletaryatu”²⁵.

Powyższe konstatacja koresponduje z koncepcjami Władysława Studnickiego głoszonymi na łamach „Przedświtu”. W jednym z opublikowanych artykułów podał on kolejny determinant umieszczenia hasła niepodległości w programie socjalistycznym. Jego zdaniem, był to ważny czynnik dla rozwoju proletariatu we wszystkich trzech zaborach, który w konsekwencji mógł doprowadzić do powstania w nich organizacji socjalistycznych propagujących jeden wspólny program. Na tej podstawie miała powstać chęć zjednoczenia ruchu, co niewątpliwie mogło wzmocnić proletariat w jego dążeniach do realizacji programu niepodległościowego oraz powiązanej z nim koncepcji walki klasowej²⁶. Jego zdaniem, wprowadzenie socjalizmu mogłoby się spełnić nie tylko przy przejściu przez proletariat a następnie upaństwowieniu środków produkcji, uspołecznieniu i demokratyzacji państwa, ale również dzięki jednoczesnemu osiągnięciu przewagi proletariatu nad innymi warstwami społecznymi. Jednak wizja ta mogła się spełnić tylko podczas powstania narodowego²⁷.

Zbliżone koncepcje głosił ówczesnie Stanisław Grabski w cyklu artykułów pod wspólnym tytułem „*W ważnej sprawie*”. Dla niego, wspomniane inne warstwy społeczne to szlachta i burżuazja, to warstwy posiadające, które są „jeno pasożytem naszego ciała narodowego”²⁸. Narodem jest tu w domyśle proletariat, który postawił sobie za cel zwalczanie wszelkich przywilejów będących sprzecznymi z solidarnością narodową. Konsekwencją tego podejścia stała się konstatacja o logicznej jedności rewolucji narodowej i społecznej²⁹.

Artykuły zamieszczane w „Przedświcie” przez wyżej wymienionych autorów, nie stanowiły główny trzon ich działalności publicystycznej. Mimo to, analiza tekstów pozwala wnioskować, że żądanie niepodległości nie było dla nich tylko wymysłem burżuazji. Przeciwnie, wiązało to hasło z interesami proletariatu. Uważali, że brak własnej państwowości spowalnia rozwój stosunków społecznych hamując wybuch rewolucji socjalnej³⁰. Twierdzili, że świadomość klasowa proletariatu jest na tyle wysoka, że głoszenie haseł narodowych nie będzie go osłabiało, a uwypuklenie ucisku narodowego wzmocni walkę klasową. Konsekwencją podejmowania tej kwestii miało być uodpornienie proletariatu na hasła narodowe głoszone przez klasowo i ideowo obce stronnictwa polityczne oraz pozwolić partii socjalistycznej stać się rzecznikiem interesów ogólnonarodowych.

²⁵ Tamże.

²⁶ V. (Władysław Studnicki), *W sprawie zaboru pruskiego*, „Przedświt” 1899, nr 5, s. 1-2.

²⁷ Veto (W. Studnicki), *Ugodowy socjalizm*, „Przedświt” 1898, nr 10, s. 13.

²⁸ Mazur (Stanisław Grabski), *W ważnej sprawie (cz. IV)*, „Przedświt” 1901, nr 6, s. 124.

²⁹ Tamże, s. 213.

³⁰ Szerzej: M. Śliwa, *Kontrowersje wokół idei niepodległości w polskim ruchu robotniczym na przełomie XIX i XX w.*, [w:] *Idea niepodległości i suwerenności narodowej w polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Warszawa 1989.